

Sygn. akt I Ca 162/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSR (del.) Magdalena Kościarz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. D.

przeciwko P. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 25 lutego 2014 r. sygn. akt I C 828/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki J. D. na rzecz pozwanego P. N. 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 162/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie I C 828/12 z powództwa J. D. przeciwko P. N. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy oparł się na następujących ustaleniach, które Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne:

Na początku grudnia 2011 r. w pobliżu miejscowości S., gmina W., miało miejsce polowanie. Wziął w nim udział mąż powódki. W. D. (1), który przyjechał do tej miejscowości samochodem marki L. (...) nr rej. (...), stanowiącym własność J. D.. Uczestnikami polowania byli również pozwany P. N. oraz R. B.. Przyjechali oni wraz z R. W. - jego samochodem marki A. (...).

To R. B. namówił P. N. na udział w polowaniu. Byli oni członkami jednego koła łowieckiego, a ich ojcowie uczęszczali do tej samej szkoły. W dniu wyjazdu na polowanie, pozwany przedstawił R. B. swego szkolnego kolegę - R. W., gdy przyjechali po niego samochodem marki A. (...). R. B. i W. D. (1) znali się z wcześniejszych polowań.

Polowanie trwało trzy dni, ale pozwany, R. B. i R. W. uczestniczyli tylko w dwóch pierwszych jego dniach. Zarówno oni, jak i W. D. (1) byli zakwaterowani w leśniczówce, w dwóch sąsiadujących ze sobą pokojach. W jednym z nich rozlokowano męża powódki i R. B., a w drugim - pozwanego i R. W..

Polowanie zakończyło się pierwszego dnia około godziny 17.00. Pozwany, R. B. i R. W. udali się wówczas do sklepu na zakupy. Spotkali tam W. D. (1). W sklepie został zakupiony alkohol, który był spożywany w czasie kolacji.

Po powrocie z kolacji W. D. (1) udał się wraz z R. B. w odwiedziny do znajomych myśliwych z K., którzy byli zakwaterowani w sąsiednim budynku. Wychodząc z pokoju, mąż powódki i R. B. zamknęli to pomieszczenie na klucz. R. B. wrócił do leśniczówki po około 5 minutach, ponieważ odczuwał kłopoty żołądkowe.

Pozwany wraz z R. W. przebywali wówczas w swoim pokoju. Spożywali w tym czasie nalewkę, którą przywiózł ze sobą R. W.. Dwukrotnie odwiedził ich R. B., który również został poczęstowany nalewką.

Pozwany P. N. i R. W. opuszczali pokój jedynie na krótki czas - w celu skorzystania z toalety, która znajdowała się w tym samym budynku.

Po powrocie od znajomych, W. D. (1) zamknął drzwi pokoju na klucz i położył się spać.

Następnego dnia rano, gdy W. D. (1) i R. B. byli już gotowi do wyjścia na polowanie, mąż powódki nie mógł znaleźć kluczyka od samochodu marki L. (...). W tym samym czasie okazało się, że również R. W. w sąsiednim pokoju nie może znaleźć kluczyka od swego samochodu marki A. (...).

Poszukiwania kluczyków były prowadzone przez uczestników polowania zarówno na terenie samej leśniczówki, jak i na zewnątrz budynku. Nie przyniosły jednak rezultatów.

O zaginięciu kluczyków nie została powiadomiona Policja.

Zaginiony kluczyk od samochodu marki L. (...) był jedynym kluczykiem, jakim dysponowała powódka.

Pomimo nieodnalezienia kluczyków, zarówno mąż powódki, jak i R. W. brali udział drugiego dnia w polowaniu. Jeszcze tego samego wieczoru, podczas kolacji, W. D. (1) zaczął oskarżać pozwanego o zabór kluczyków od samochodu marki L. (...). P. N. nie przyznał się do zabrania kluczyków, proponując W. D. (1), by o swoich podejrzeniach powiadomił Policję. Mąż powódki nie zdecydował się na ten krok.

Drugiego dnia polowania R. W. ustrzelił łanią i cielaka. (...) te zostały oznaczone i zabrane przez pomocników polowania. Pod koniec dnia zwierzęta zostały zważone, a skarbnik poinformował R. W. ile będzie musiał zapłacić, jeśli będzie chciał je ze sobą zabrać. Została wystawiona asygnata na kwotę 1.044.00 zł. Ponieważ R. W. nie był przygotowany na taki wydatek, zwrócił się z prośbą o udzielenie pożyczki do pozwanego. P. N. również nie dysponował taką sumą, zaproponował jednak, że pożyczki kwotę 1.000,00 zł od R. B., R. B. udzielił pożyczki pozwanemu, który przekazał pieniądze R. W., by ten mógł zapłacić za ustrzelone zwierzęta.

Ojciec R. W. przyjechał samochodem dostawczym do leśniczówki, by zabrać ustrzelone przez syna sztuki. Przywiózł również ze sobą zapasowe kluczyki do samochodu marki A. (...), przy pomocy których R. W. uruchomił swój pojazd.

R. W. już wcześniej - podczas innego polowania - zgubił kluczyki od innego swego samochodu marki L. (...).

Po 2-3 dniach po powrocie z polowania, pozwany zwrócił R. B. pożyczoną kwotę 1.000,00 zł.

Ponieważ nie było możliwe dorobienie w M. kluczyków do samochodu marki L. (...), powódka mailowo skontaktowała się z serwisem (...) w D. koło W., zlecając zamówienie kluczyka. Jednocześnie uiściła zaliczkę w wysokości 599,99 zł. Po trzech tygodniach okazało się, że powyższe zamówienie zostało anulowane, ponieważ do pojazdu z takim numerem VIN jak w przypadku samochodu powódki, należy zamówić kompletny zestaw kluczyków. Wiązało się to z wydatkiem 3.475,00 zł (komplet zamków 2.900,00 zł oraz wymiana i oprogramowanie 575,00 zł).

Ponieważ powódka nie zaakceptowała takiej ceny, zdecydowała się zrezygnować z usług serwisu w D.. Ostatecznie kluczyk został dorobiony i zakodowany w firmie (...).S.O. (...) Sp. J. w Ś.. Koszt wykonania tej usługi wyniósł 2.380,00 zł. Transport samochodu L. (...) z M. do Ś. i z powrotem wiązał się z wydatkiem 1.799,99 zł.

Zanim mąż powódki udał się w grudniu 2011 r. na polowanie, J. D. wykorzystywała samochód L. (...) do prowadzenia działalności gospodarczej oraz użytkowała go prywatnie. Wobec unieruchomienia pojazdu w następstwie zaginięcia kluczyka, powódka (jako (...), Skup i (...)) zawarła w dniu 12 grudnia 2011 r. z A. D. - prowadzącym P.H.U. (...) z siedzibą w M. - umowę dotyczącą najmu pojazdu zastępczego marki C. (...) E.. Strony określiły czas najmu od dnia 12 grudnia 2011 r. godz. 15.00 do dnia uruchomienia, pojazdu L. (...) nr rej. (...)GC. Uzgodniły również, iż koszt jednej doby najmu pojazdu zastępczego marki C. (...) E. będzie wynosił 150,00 zł netto + podatek VAT 23 %. Płatność za najem samochodu miała nastąpić w ciągu 14 dni od daty wystawienia faktury VAT gotówką lub przelewem na konto bankowe podane na fakturze VAT.

W dniu 18 kwietnia 2012 r. A. D. - prowadzący P.H.U. (...) z siedzibą w M. - wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 14.391,00 zł obejmującą koszt najmu pojazdu zastępczego marki C. (...) E.. Powódka uiściła A. D. w dniu 2 i 7 maja 2012 r. całą kwotę objętą fakturą.

W dniu 18 stycznia 2012 r. powódka wystosowała do pozwanego pismo zawierające wezwanie do zapłaty. Korespondencja ta przesłana została na adres, pod którym pozwany nie zamieszkiwał.

W czerwcu bądź w lipcu 2012 r. leśniczy H. J. czyścił na terenie leśniczówki oczko wodne. Po wypompowaniu wody, odnalazł on dwa kluczyki samochodowe: jeden z oznaczeniami firmy (...), a drugi - z oznaczeniami firmy (...) wraz z brelokiem w kształcie żabki.

Sąd Rejonowy nie dał wiary powódce, iż pozwany wręczył W. D. (1) kwotę 700,00 zł na poczet pokrycia kosztów dorobienia kluczyków, mając na względzie, iż nie była ona obecna na polowaniu, a informacje o tym, co się działo na terenie leśniczówki czerpała jedynie z relacji swego męża. Sąd pominął również te zeznania powódki, w których twierdziła, że to P. N. jako pierwszy skontaktował się telefonicznie z serwisem (...) w D.. W ocenie Sądu pierwszej instancji zeznania te pozostały bowiem gołosłowne, a z treści pozwu wynika wręcz, że to sama J. D. zwróciła się do autoryzowanego dealera tej marki mającego siedzibę w D. koło W..

Ustalając stan faktyczny, Sąd pominął te zeznania świadka W. D. (1), w których twierdził on, iż pozwany przyznał się do samowolnego zaboru kluczyków od samochodu powódki i że następnie wręczył mu kwotę 700,00 zł na pokrycie kosztów ich dorobienia. Nie znalazło to bowiem potwierdzenia nie tylko w zeznaniach samego pozwanego, ale również w zeznaniach świadka R. W.. który w toku postępowania konsekwentnie zaprzeczał, by taka sytuacja miała kiedykolwiek miejsce. Sąd miał tu także na względzie to, że o całym zdarzeniu nie została powiadomiona Policja, pomimo tego, że osoba sprawcy miała być powódce i jej mężowi znana. Sąd nie dał również wiary tym zeznaniom świadka, w których powoływał się on na to, iż w trakcie odwiedzin przez niego znajomych z K., P. N. miał dwukrotnie przebywać w jego pokoju. W. D. (1) nie był bowiem wtedy obecny w budynku leśniczówki, a informacje na ten temat czerpał jedynie z relacji R. B..

Sąd pominął te zeznania R. B., w których twierdził on, iż pozwany był dwukrotnie obecny w zajmowanym przez niego pokoju - podczas nieobecności w nim W. D. (1) i że wizyty te trwały 10-15 minut. Słowa te nie znalazły bowiem

potwierdzenia w zeznaniach zarówno P. N., jak i R. W., którzy konsekwentnie twierdzili, iż opuszczali swój pokój jedynie na krótko, w celu skorzystania

z toalety. Sąd miał przy tym na uwadze, iż sam R. B. twierdził początkowo, że nie opuszczał tego wieczoru pokoju, by ostatecznie przyznać podczas przeprowadzonej konfrontacji, że udał się po kolacji wraz z W. D. (1) w odwiedzin do znajomych z K., którzy przebywali w innym budynku. Ta część zeznań R. B., w których zaprzeczał, by opuszczał tego wieczoru pokój, nie znalazła również potwierdzenia w zeznaniach pozwanego i świadka R. W., którzy konsekwentnie podawali, iż R. B. dwukrotnie przychodził do nich do pokoju i że podczas tego pobytu mieli możliwość poczęstowania go nalewką. Sąd nie dał również wiary tym zeznaniom świadka R. B., w których powoływał się na to, że P. N. przyznał się do zabrania kluczyków od samochodu powódki. Konsekwentnie zaprzeczał temu bowiem nie tylko sam pozwany, ale i świadek R. W.. Zdaniem Sądu nie można było także uznać za prawdziwej tej części zeznań świadka, w której twierdził on, iż jeszcze tego samego dnia, gdy zaginęły kluczyki - i to przy śniadaniu - wręczył pozwanemu kwotę 700,00 zł, by ten mógł ją przekazać W. D. (1) na pokrycie kosztów dorobienia kluczyków. Jak ustalili Sąd fakt zaginięcia kluczyków został ujawniony, gdy mąż powódki i inni uczestnicy polowania byli już w pełnej gotowości do wyjścia do lasu (ubrani, z przygotowaną bronią), a więc nie było możliwym, by tak jak to ostatecznie twierdził świadek jeszcze podczas śniadania mógł on wręczyć pozwanemu pieniądze na pokrycie szkody jaką poniósł W. D. (2). Sąd nie dał również wiary tym zeznaniom świadka, w których twierdził on, iż podczas kolacji, nikt nie spożywał alkoholu. Nie znalazło to bowiem potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym - w tym przede wszystkim w zeznaniach świadka R. W. i w zeznaniach P. N.. Sąd pomiął także te zeznania R. B., w których twierdził on, iż tego dnia, gdy ujawniono brak kluczyków R. W. mówił mu, iż pozwany miał rano po obudzeniu ubrudzone błotem nogi do kostek. Zaprzeczył temu, bowiem sam R. W., a poza tym - R. B. powołał się na tę okoliczność dopiero podczas konfrontacji, pomijając ją w swych wcześniejszych zeznaniach przed Sądem.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przesłanką odpowiedzialności na gruncie art. 415 k.c. jest łączne wykazanie trzech przesłanek: zachowania sprawcy szkody, powstania szkody w majątku poszkodowanego oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem a szkodą. Sąd pierwszej instancji wskazał, że ciężar dowodu w zakresie udowodnienia tychże przesłanek spoczywał na podstawie art. 6 k.c. na powódce.

Zdaniem Sądu, J. D. nie wykazała już pierwszej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, w związku z czym Sąd Rejonowy uznał za zbędne rozważania dotyczące dalszych elementów jak szkoda czy związek przyczynowy. Zdaniem Sądu, okoliczność polegająca na bezprawnym zaborze (bez wiedzy i zgody W. D. (1)) kluczyków od samochodu marki L. (...) nie została przez powódkę w toku procesu wykazana.

Sąd Rejonowy wskazał, że J. D. twierdzenie, iż to właśnie pozwany dopuścił się opisanego wyżej czynu bezprawnego wyprowadzała z tego, że miał być on jedyną osobą obecną feralnego wieczoru zarówno w pokoju zajmowanym przez R. W., jak i w pokoju zajmowanym przez jej męża W. D. (1). Zdaniem Sądu pierwszej instancji twierdzenie to nie zostało jednak udowodnione. Sąd zaznaczył, że sam pozwany i świadek R. W. zaprzeczali, by P. N. opuszczał pokój w innym celu niż udanie się do toalety. W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby pozwany przebywał w pokoju W. D. (1) 10 - 15 minut - jak to zeznawał R. R. W. powinien tą dłuższą nieobecność zauważyć. Skoro tak się nie stało - taka nieobecność nie mogła mieć miejsca.

Sąd pierwszej instancji nie dał również wiary, że pozwany przyznał się do popełnienia czynu polegającego na samowolnym zabraniu kluczyków. Zarówno bowiem P. N. jak i R. W. temu zdecydowanie zaprzeczali. Poza tym, logiczną konsekwencją przyznania się przez pozwanego do zarzucanego mu czynu, powinno być zawiadomienie o tym fackie Policji, tymczasem nic takiego nie miało miejsca. Sąd Rejonowy nie dał w tym zakresie wiary zeznaniom świadków: W. D. (1) i R. B., biorąc pod uwagę, że mąż powódki mógł być zainteresowany korzystnym dla niej rozstrzygnięciem Sądu, a zeznania R. B. zawierały w tym zakresie wiele sprzeczności. Sąd Rejonowy zauważył, że według tego świadka pozwany miał pożyczyć kwotę 700,00 zł na pokrycie kosztów dorobienia kluczyków jeszcze podczas śniadania tego samego dnia, gdy stwierdzono ich brak. Następnie Sąd zaznaczył, że W. D. (1) stwierdził zaginięcie kluczyków dopiero przy wyjeździe z leśniczówki na polowanie, a więc już dawno po zakończeniu porannego posiłku.

Sąd nie dał również wiary, że pozwany pożyczył pieniądze od R. B., by wręczyć je W. D. (1) jako naprawienie szkody wywołanej zaborem kluczyków. Nie potwierdzili tego pozwany i R. W., wskazując, że pieniądze te zostały pożyczone w celu zgromadzenia funduszy na kupno ustrzelonych zwierząt.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie można było wyprowadzić domniemania faktycznego, że to właśnie pozwany dopuścił się zaboru kluczyków od samochodu powódki. Takiego wniosku nie można było bowiem wysnuć z innych ustalonych faktów, gdyż, jak ustalił Sąd, P. N. nie był obecny w pokoju zajmowanym przez W. D. (1).

Mając na uwadze powyższe, wobec niewykazania przez powódkę, że to pozwany był sprawcą zaboru kluczyków od samochodu marki L. (...) i przy braku możliwości wyprowadzenia takiego właśnie ustalenia faktycznego z zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy uznał, że podnoszony przez pozwanego zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powódki, nie był zasadny, ponieważ to J. D. prowadzi działalność, a sama prowadzona przez nią firma nie ma podmiotowości, stąd sposób księgowania faktur nie miał znaczenia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka, która zaskarżyła go w całości. Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1) **naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 415 k.c.**, polegającego na nieuzasadnionym wynikami postępowania dowodowego przekonaniu sądu a quo, że pozwany P. N. nie wyrządził ze swojej winy szkody J. D., polegającej na zawinionym wejściu przez niego w posiadanie kluczyka do jej samochodu m-ki L. (...), a następnie na zawinionej przez niego utracie tego kluczyka, co wskutek unieruchomienia tego samochodu, skutkowało koniecznością poniesienia przez powódkę kosztów dorobienia i kodowania nowego kluczyka oraz kosztów wynajęcia przez nią na czas wykonywania tej usługi samochodu zastępczego;

2) naruszenia przepisów postępowania, a to przepisów:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegającego na rażącym naruszeniu przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów oraz na naruszeniu obowiązku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co wyraziło się - w szczególności - w priorytecie nadania przez Sąd Rejonowy przymiotu jednostronnej wiarygodności wyłącznie zeznaniom pozwanego i sprzyjającego mu w swoich zeznaniach świadka R. W., a jednocześnie zaniechania przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności innym dowodom, w szczególności zeznaniom świadka R. B., przy czym sąd a quo dokonując takiej jednostronnej oceny dowodów popełnił przy tym liczne błędy w zakresie prawidłowego i logicznego rozumowania oraz naruszył zasady doświadczenia życiowego;
- art. 503 § 1 k.p.c., polegającego na tym, że sąd a quo nie pominął nie wskazanych w sprzeciwie wniesionym przez pozwanego od wydanego w stosunku do niego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym spóźnionych okoliczności faktycznych i dowodów na ich poparcie obejmujących kwestię faktyczną związaną z nabyciem przez świadka R. W. ustrzelonej przez niego na tym polowaniu zwierzyny łownej i zwróceniu się przez pozwanego, w celu uzyskania pieniędzy na ten cel, do R. B. o udzielenie pozwanemu pożyczki w kwocie 1000 zł, które to pieniądze pozwany pożyczył następnie R. W. i przeprowadzenie tych dowodów na rozprawach w dniach 25 listopada 2013r. i 11 lutego 2014r.;

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i o zasądzenie od pozwanego P. N. na rzecz powódki J. D. kwoty 17.870,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 2 lutego 2012r. oraz kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg stawek ustawowych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W każdej sprawie przedstawionej sądowi do rozstrzygnięcia rzeczą sądu jest dokonanie - na podstawie przeprowadzonych dowodów oraz przy zastosowaniu domniemań faktycznych - ustaleń, niezbędnych dla zastosowania prawa materialnego, zgodnie z ogólną regułą procesu, że powód powinien udowodnić słusność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania.

Powódka swoje roszczenie przeciwko pozwanemu wywodziła z treści art. 415 kc, uznając iż w okolicznościach sprawy pozwany był jedyną osobą, której można było przypisać sprawstwo zaboru klucza do samochodu stanowiącego jej własność przez co poniosła ona szkodę w postaci wskazanej w pozwie.

Za przypisaniem pozwanemu sprawstwa miał przemawiać łańcuch poszlak zbudowany w oparciu o zeznania świadków R. B. oraz W. D. (1) - męża powódki, którzy analizując przebieg dnia poprzedzającego zaginięcie klucza do jej samochodu, którym na polowanie przyjechał W. D. (1) uznali, iż jedyną postronną osobą przebywającą w pokoju świadków był pozwany P. N. i że uznał on swoją winę w zaborze i zagubieniu kluczy poprzez złożenie W. D. (1) propozycji zorganizowania mu lawety - w celu przetransportowania samochodu powódki do jej miejsca zamieszkania, za którą to usługę powódka do tej pory nie uiściła zapłaty oraz to, iż pozwany pożyczył od R. B. 700 zł, które to pieniądze wręczył W. D. (1) na pokrycie kosztów dorobienia klucza do samochodu a także poprzez pomoc w poszukiwaniu kluczy - także w swoim pokoju i w swych ubraniach.

Powyższy sposób wnioskowania nie został zaakceptowany przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka R. B., uznając iż przedstawia on okoliczności w sposób niezgodny z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, gdyż w ocenie sądu skoro fakt zaginięcia kluczy został ujawniony gdy mąż powódki i inni uczestnicy polowania byli już w pełnej gotowości do wyjścia do lasu, to nie było możliwości by jeszcze w czasie śniadania pozwany - zgodnie z zeznaniami R. B. - wręczał pieniądze na pokrycie szkody jaką poniósł W. D. (1).

W ocenie Sądu Rejonowego pomylenie przez świadka śniadania z kolacją dyskredytuje jego zeznania.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Przede wszystkim oceniając dwie grupy zeznań (świadków R. B. i W. D. (1) oraz świadka R. W. i zeznań pozwanego), składających sprzeczne ze sobą zeznania, Sąd miał prawo dać wiarę jednej grupie świadków, czyli ocenić je swobodnie.

Zakwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącej oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Apelująca nie zaprzecza, iż świadek R. B. złożył zeznanie o wręczeniu przez pozwanego pieniędzy W. D. już w czasie śniadania, czyli w czasie w którym nie był jeszcze ujawnionym fakt zaginięcia kluczy, ale dyskredytuje pomylenie następstwa zachowań jako nieznaczącą lukę w pamięci świadka.

Tymczasem Sąd pierwszej instancji w ramach przyznanej mu kompetencji do oceny materiału dowodowego był uprawnionym do takiej oceny zeznań świadka R. B. jaka wynika z treści uzasadnienia, w którym Sąd przedstawił proces dochodzenia do określenia i ustalenia podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia, ponieważ Sąd zwrócił świadkowi uwagę na sprzeczność w treści zeznań składanych w dniu 6 sierpnia 2013 roku (k.94) w zakresie okoliczności, iż pozwany wręczał pieniądze W. D. (1) wieczorem z zeznaniami tego świadka z dnia 11 lutego 2014 roku (k. 119) w czasie których R. B. wskazywał, iż pozwany pożyczał od niego pieniądze dla W. D. (1) rano - tego dnia gdy zaginęły kluczyki i świadek stanowczo zaprzeczył, iż do pożyczania pieniędzy doszło po kolacji. (k. 119v).

Dysponując stanowczym wykluczeniem przez tego świadka R. B. pomyłki co do czasu wręczenia pieniędzy Sąd nie miał podstaw do przyjęcia zaistnienia tego faktu w sposób sprzeczny z tym co podawał on w swoich zeznaniach, wbrew jego wiedzy.

Konsekwencją takiego ustalenia stała się konieczność dokonania oceny wiarygodności zeznań świadka R. B. w oparciu o czynnik logiczny, ponieważ istotą oceny dowodów jest wybranie tych dowodów, które pozwalają Sądowi na zbudowanie przekonania o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył.

Dysponując przeciwstawnymi dowodowymi – słowu przeciwko słowu – bez możliwości skonfrontowania ich z innym materiałem dowodowym, weryfikowalnym za pomocą kryterium prawdy i fałszu Sąd może dokonać oceny osobowych źródeł dowodowych tylko poprzez wykazanie braku powiązań przyczynowo – skutkowych i temu zadaniu Sąd Rejonowy sprostał. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odzwierciedla bowiem tok procesu myślowego i decyzyjnego, którego wynikiem jest treść wyroku.

Ponadto w myśl art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. ciężar dowodu obciąża stronę, która z faktu tego wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Przedmiotem dowodzenia muszą być, więc fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu zawisłego w sprawie (art. 227 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zakres postępowania dowodowego wyznacza potrzeba procesowa. (por. z: orzeczeniem z dnia 20 października i 4 listopada 1936 r., CI. 2340/35, Zb. Urz. 1937 r. poz. 431, wyrokiem z dnia 4 marca 1965 r., III CR 795/64, P i P 1966 r. nr 4-5, s. 831 z glosą E. Wengerka, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1999 r., I PKN 585/98, OSNAP i US 2000 r. Nr 7, poz. 268, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2001 r., I PKN 390/00, OSNAP i US 2003/3/68, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2001 r., PKN 285/00, OSNAP i US 2003/2/28).

W zestawieniu z tymi przepisami należy więc podnieść, że art. 503 § 1 k.p.c. nie wprowadza prekluzji w zakresie zarzutów przeciwko żądaniu pozwu w sprzeciwie składanym w postępowaniu upominawczym (tak także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 319/09, LEX nr 584772), a jedynie zakreśla obowiązek ich wskazania i wykazania (udowodnienia).

W tej zatem sytuacji należało przyjąć, iż apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby stanowić jurydyczne uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., co skutkuje uznaniem tego zarzutu za chybiony.

W oparciu o tak skonstruowany materiał dowodowy Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż w sposób niebudzący wątpliwości nie zostało wykazane sprawstwo pozwanego w dokonaniu zaboru kluczy, rodzące jego odpowiedzialność za szkodę z tytułu czynu niedozwolonego w oparciu o art. 415 kc.

Zarzut obrazy prawa materialnego, wywiedziony z chybionych zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych, jawi się więc jako bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska skarżącej o istnieniu podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1-2, § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.